Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 9.07.2014 www.osw.waw.pl

Turcja: Oficjalny początek kampanii prezydenckiej

Marek Matusiak

1 lipca rządząca Turcją od 2002 roku Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) nominowała premiera Recepa Tayyipa Erdoğana na kandydata w wyborach prezydenckich 10 sierpnia. Partie opozycyjne, Republikańska Partia Ludowa (CHP) oraz Partia Ruchu Narodowego (MHP) wysunęły Ekmeleddina Ihsanoğlu, b. przewodniczącego Organizacji Współpracy Islamskiej (OIC), zaś prokurdyjska Demokratyczna Partia Ludów (HDP) jednego z liderów – Selahattina Demirtaşa. Będą to pierwsze w historii Turcji bezpośrednie wybory głowy państwa. Konstytucyjne prerogatywy prezydenta, mające w dużej mierze charakter symboliczno-reprezentacyjny, pozostają na razie niezmienione.

Komentarz

- Faworytem, którego zwycięstwo, jak wskazują sondaże, możliwe jest już w pierwszej turze, jest premier Erdoğan, który pomimo coraz gorszego wizerunku na arenie międzynarodowej oraz rosnącej wrogości szeregu grup społecznych w Turcji (przede wszystkim środowisk liberalnych), utrzymuje wysokie poparcie społeczne. Potwierdzeniem były wybory samorządowe z marca wygrane przez AKP (43%). Przyczyną popularności Erdoğana, utrzymującej się od 12 lat mimo m.in. rosnącego autorytaryzmu oraz podejrzeń korupcyjnych, są sukcesy w reformowaniu państwa i gospodarki, osobista charyzma oraz słabość opozycji.
- Objęcie urzędu wybieralnego w wyborach bezpośrednich jest dla Erdoğana elementem umacniania hegemonii w życiu polityczno-państwowym Turcji. Kolejnym krokiem będzie dążenie do dostosowania prerogatyw prezydenckich do faktycznego autorytetu Erdoğana w państwie. W przypadku nieudanej zmiany ustroju drogą legislacyjną (AKP nie ma większości konstytucyjnej, zaś wcześniejsze próby porozumienia się z częścią opozycji kończyły się fiaskiem), będzie on dążył do objęcia faktycznego zwierzchnictwa niezależnie od modelu przewidzianego przez konstytucję. Wskaźnikiem determinacji lidera AKP do realizacji prezydenckich ambicji, sięgających 2023 roku i obchodów stulecia Republiki Turcji, jest fakt, że z przysługującego mu prawa do reelekcji zrezygnować musiał dobrze oceniany w kraju i za granicą urzędujący prezydent Abdullah Gül.
- Dwie główne siły opozycyjne – kemalistowska CHP i nacjonalistyczna MHP – nie były w stanie przedstawić wiarygodnej alternatywy wobec obozu rządzącego ani wykorzystać porażek rządu na arenie wewnętrznej i zagranicznej. Wysunięty przez nie profesor Ihsanoğlu jest pod pewnymi względami kandydatem dla AKP niewygodnym. Jego

biograficzne zakorzenienie na Bliskim Wschodzie (urodzony i wychowany w Kairze, w latach 2004–2014 przewodniczący OIC z poparciem rządu AKP) oraz dorobek naukowy na temat historii islamu utrudniają atakowanie go jako odległego od konserwatywno-religijnych wartości społeczeństwa. Jednocześnie jako naukowcowi i dyplomacie, który znaczną część życia spędził poza krajem, trudno będzie mu konfrontować się z Erdoğanem – politykiem o cechach trybuna ludowego, odpowiedzialnym za transformację kraju po roku 2002. Dla tradycyjnie laickiej CHP nominowanie Ihsanoğlu jest odejściem od linii politycznej, odzwierciedlającym przesunięcie na prawo całego dyskursu politycznego w Turcji. Jest to posunięcie niepopularne w partii, które w przypadku – nieuchronnej, jak się wydaje – porażki kandydata doprowadzi prawdopodobnie do przetasowań w kierownictwie CHP.